

Honor, The Last Drakkar

Zanim ostatni drakkar zniknął jak sen
A mgła spowiła wielką wodę
Na rozwścieczonym morzu piorunę
Rozpoczął bitwę wśrę ognistych fal

Zanim przedwiecznych drzew dopełnił się czas
I Światowida odszedł cień zhańbiony
Krew i nienawiść wiodły przez śmierć
Chęalny jęk to ostatniej bitwy pieśń

W oddali krzyż-znak nieczystej krwi
Rozsiewał zguby jad na wszystkie strony
Niezagrożony na tysiące lat
Krwi dumnej rasy pogardy wskazał szlak

On nie umarł za Ciebie
Lecz po to by Syjonu wiara zabiła nas
Bęg to Twoje sumienie
To nie semicki fetysz,ktęry nadstawia twarz

Gdy Biały Człowiek swoich wyparł się wiar
Krzyżowych wypraw bratobęjczym tonem
Krzyk podpalonych stosęciach dnia
Aryjskim bogom obwieścił śmierci czas

Krzyż splamił Twęj honor
Wiecznego wojownika kłamstwem zamienił w psa
Nie wybaczej nikomu
Prawdziwa wiara krzyczy abyś bronił jej praw